

Bal na Gnojnej – Hetman

Harmonia na trzy czwarte z cicha różnie
Ferajna tańczy wszystko z drogi
Z szacunkiem bo się może skończy źle
Gdy na Gnojnej bawimy się (bawimy się)
Harmonia na trzy czwarte z cicha różnie
Ferajna tańczy wszystko z drogi
Z szacunkiem bo się może skończy źle
Gdy na Gnojnej bawimy się (bawimy się)
Nieprzespanej nocy znoonej
Jeszcze mam na ustach ślad
U Grubego Józka przy ulicy Gnojnej
Zebrał się ferajny kwiat
Bez jedzenia i bez spania
Byleby co było pić
Kiedy na harmonii Feluś zaiwania
Trzeba tańczyć trzeba żyć
Harmonia na trzy czwarte z cicha różnie
Ferajna tańczy wszystko z drogi
Z szacunkiem bo się może skończy źle
Gdy na Gnojnej bawimy sięęęę
Kto zna Antka czuje mojrę
Ale jeden nie znał jej
I naraził się dlatego na dintojrę
Skończył się z przyczyny tej
Jak latarnie blade świecą
Smętnie gwizdże nocny stróż
A kat Maciejewski tam pod szubienicą
Na Antosia czeka już
Harmonia na trzy czwarte z cicha łka
Ferajna tańczy ja nie tańczę
Dlaczegóż bal na Gnojnej jak co dnia
Gdy mnie jednej pary dziś brak
Dlaczegóż bal na Gnojnej jak co dnia ...





Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych